PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV **Warszawa, czwartek 21 marca 1929 r.** **Nr. 67**

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Der Tag 19.III pisze o propagandzie polskiej na rzecz zdobycia dla Polski kolonij, które miałyby służyć do ustabilizowania gospodarki polskiej.

Dziennik zaznacza, że Polska oddaje się takim marzeniom, pomijając przytem wielorakie swe trudności wewnętrzne, które się coraz bardziej powiększają. „Polacy od swojej nędzy uciekają w sferę marzeń“.

Der Tag 20.III w koresp. z Warszawy pisze, że obchodowi imienin marsz. Piłsudskiego starają się nadać jego zwolennicy charakter ogólny, podczas gdy prasa opozycyjna zachowuje się z największą powściągliwością. Dziennik zaznacza, że według kursujących pogłosek po zakończeniu sesji zimowej Sejmu nastąpić miałaby zmiana rzadu i to w ten sposób, że powstałby gabinet kompromisowy, skłaniający się ku lewicy, albo też gabinet silnej ręki, złożony z samych piłsudczyków. Obecne położenie wskazywałoby, iż ta druga możliwość jest bardziej prawdopodobna i bardziej odpowiada Marszałkowi, oznaczałoby to bowiem ostateczne wyciągnięcie konsekwencyj z przewrotu majowego i jawne ogłoszenie dyktatury. Wielkie znaczenie w tym względzie posiada coraz bardziej pogarszające się położenie gospodarcze kraju.

Kolberger Tageblatt 8.III podaje przemówienie niejakiego Kornhala na Walnem Zebraniu Ostbundu w którem ten podkreślił — dodatnie zmiany, jakie w międzyczasie zaszły na ziemiach, przez traktat Wersalski gwłatem oderwanych od Niemiec.

Na kolei i na ulicach b. miast niemieckich jak Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz, rozbrzmiewa obecnie wyłącznie polska mowa. Przerażenie ogarnia na myśl, że Polakom w tak krótkim czasie udało się spolonizować niemieckie ziemie. Niemieckie wioski, które dawniej znały tylko język niemiecki, obecnie posługują się prawie wyłącznie jezykiem polskim; polonizacja zakreśla coraz to dalsze kręgi. Zdumionem okiem patrzymy na naszą kochną ojczyznę, w której spędziliśmy naszą młodość. Polacy, którzy przybyli z innych dzielnic, posiadają wysokie poczucie narodowe. Wśród nich znajduje się wielu pilnych rolników, którzy ziemię dobrze uprawiają i zbierają duże plony. Nie można mówić o zmniejszaniu się zbiorów, gdyż co innego dowodzą cyfry statystyczne. Wiele zmieniło się w naszych wioskach rodzinnych, w których co niedzielę odbywają się ćwiczenia i nauka strzelania, pod kierownictwem wojskowych, mężczyzn w wieku od 14 do 60 roku życia. Można zauważyć, że w ćwiczeniach tych, zwłaszcza młodzież, bierze bardzo żywy udział. Wojsko wywiera bardzo dobre wrażenie, zarówno pod względem uzbrojenia, jak również dobrego nastroju. Naogół można stwierdzić, że w Polsce w ostatnich latach wiele zmieniło się na lepsze. Punktulany odjazd pociągów, dobre połączenie kolejowe, niewymagające długiego czekania i grzeczne postępowanie urzędników, wskazują na dobrą organizację. Buduje się obecnie nową linję, z Bydgoszczy przez Czersk, Kartuzy do Gdyni. W Gdyni powstaje nowy i potężny port; wszystko to świadczy o gospodarczem rozwoju państwa polskiego. Na tę właśnie okoliczność, my Niemcy powinniśmy przedewszystkiem zwrócić uwagę, gdyż gospodarczo silna Polska jest bardziej groźną, niż najsilniejsza armja. Wydaje się, że w Polsce doceniają należycie znaczenie czynnika gospodarczego, odgrywającego w polityce pierwszorzędną rolę. Na

drodze umiejętnie prowadzonej polityki gospodarczej łatwiej zdobyć Prusy Wschodnie i Gdańsk. W rozmowie z polskimi rolnikami i robotnikami wyczuwa się, że ludzie ci nie myślą o wyrzeczeniu się korytarza, przeciwnie, spotyka się nawet z wynurzeniami na temat aneksji Prus Wschodnich, Pomeranji i Górnego Śląska. Żywioł niemiecki żyje w Polsce w przygnębieniu, ożywiony jedynie nadzieją, że w jego walce o wytrwanie na posterunku ojczyzna go nie opuści.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Aftenposten 15.III stwierdza, że pomimo ciągłego zapewnienia o pokoju, państwa europejskie zawierają co raz to nowe sojusze, co prowadzi do wojen. Na czele tego ruchu stoi Francja, która zawarła umowy wojskowe z szeregiem państw. Zaznaczając, że treść tych umów jest częściowo tajna, autor stara się w d. c. ujawnić te umowy; w odniesieniu do Polski twierdzi, że umowa polsko - francuska ma na celu utrzymanie Niemiec w dwu ogniach w razie wojny, a bliżej określa te zobowiązania ujawniona umowa z jesieni 1929, według której w razie wojny z Niemcami wojsko polskie wraz ze 100.000 wojska rumuńskiego walczyłoby pod naczelnem dowództwem francuskiem przeciw Niemcom, a wrazie wojny z Z. S. R. R. walczyłyby te same kraje przy udziale Czechosłowacji przeciw Z. S. R. R.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Deutsche Allg. Ztg. 19.III. w art. wst. p. t. „Stresemann“ omawia położenie Niemiec i podkreśla, że głosy o zbliżeniu Niem. Partji Ludowej do Centrum są przedwczesne i niema mowy o rządzie wielkiej koalicji.

Autor wyrzeka na niezdolność kół politycznych do czynu, gdyż dopiero trzeba katastrof, aby je pobudzić do działania. Na papierze ukazują się piękne pomysły naprawy stosunków, ale nikt nie posiada dość zdecydowanej woli do ich przeprowadzenia. Obecnie taka stanowcza decyzja mogłaby doprowadzić do pomyślnego zwrotu ku naprawie na drodze legalnej, i zapobiegłaby bezprawnym i niebezpiecznym eksperymentom.

Dalej autor omawia trudności, z jakiemi walczy w Paryżu delegacja niemiecka i podkreśla, że tak co do trudności zewnętrznych jak i wewnętrznych opinja publiczna zwykła kierować zarzuty pod adresem jednej osoby, a więc w chwili obecnej pod adresem Stresemanna. Koła demokratyczne Berlina wyświadczyły mu równie mało przemyślaną przysługę, proponując mu wstąpienie do partji demokratycznej. Autorzy tego pomysłu zapominają, że poważna część trudności, w jakich się państwo obecnie znajduje, pochodzi stąd, iż demokracja wielkomiejska od szeregu miesięcy coraz bardziej dążyła do anektowania Stresemanna.

Autor w końcu broni przewodniczącego frakcji parlamentu niem. stron. ludowego — Scholza, przed zarzutem, iż jest on przeciwnikiem Stresemanna. Ostatnie nieporozumienia w niem. stronn. ludowem należy przypisać Stendelowi. Niewątpliwie dopiero po powrocie z kuracji Stresemanna będzie chciał zająć się uporządkowaniem stosunków partji.

Vorwärts 20.III pisze o przyczynach zadłużenia wielkich majątków ziemskich. Podkreśla, że włościanie, a nawet wielu osadników, oraz majątki uprzemysłowione wychodzą z obecnego kryzysu obronną ręką, a natomiast wszystkie inne duże majątki stoją w obliczu ruiny, i pomoc finansowa dla nich jest wyrzuconym na darmo groszem. Ziemianie przyzwyczaili się do świetnej konjunktury wojennej i inflacji, gdy nastąpiła w 1924 r. stabilizacja marki, musiały nastać dla nich ciężkie czasy. Ziemianie sami pomogliby sobie wydatnie, gdyby zajęli się więcej swoją gospodarką, a mniej oddawali się polityce. Wszelkie kombinacje w postaci obniżania stopy procentowej, specjalnych kredytów i t. p. są tylko przedłużeniem ich wegetacji o kilka lat, po których musi nastąpić katastrofa.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Deutsche Allg. Ztg. 19.III, nawiązując do artykułu „Times‘a“ w sprawie odszkodowań uważa za znamienne, iż „Times“ ujmuje sprawę tak, jakoby chodziło o wyrównanie długów międzysojuszniczych przez Niemcy, a nie o czystą spłatę należności. Należy przypomnieć, że ani Ameryka ani Niemcy nie mogą uznać związku przyczynowego między długami międzysojuszniczymi a spłatą odszkodowań, oraz że spłata długów międzysojuszniczych jest sprawą, w której Niemcy mogą być tylko neutralne i nie mogą w tem brać udziału. Jeżeli Sprzymierzeni chcą część swoich wierzytelności obrócić na spłatę takich długów, jest to ich sprawą. Ogólna suma świadczeń niemieckich w żadnym razie nie może być ustalona z tem, żeby uwzględniała późniejszą nadzieję na ułatwienia w spłacie odszkodowań, lecz powinna przy ustalaniu tej sumy być brana w rachubę tylko zdolność płatnicza Niemiec.

Dziennik zaznacza, że suma 1 miljarda spłat rocznie w formie świadczeń w naturze łącznie z ratą pożyczki Dawesa i z pokryciem pretensyj mniejszych wierzycieli jest liczbą nadmiernie wysoką i nie opartą na słusznem obliczeniu. Wysuwany przez prasę angielską i francuską nowy plan spłaty odszkodowań uważa dziennik za balon próbny.

Le Petit Parisien 19.III pisze, że w komisji ekspertów utrzymuje się nadal atmosfera bardziej optymistyczna. Dzieje się to w pewnej mierze pod wpływem zmiany tonu prasy niemieckiej, która zaczyna rozumieć, że aljanci nie zmierzają bynajmniej do zgniecenia Niemiec, lecz tylko do pokrycia swoich zobowiązań i doznanych szkód. Ze strony francuskiej kładą nacisk na to, że w razie ostatecznego uregulowania sprawy odszkodowań, w myśl życzeń aljantów, konjunktura finansowa Niemiec zmieniłaby się zasadniczo, a banki niemieckie korzystałyby z dużo tańszych kredytów. W d. c. dziennik pisze, że nie powzięto dotychczas żadnej decyzji w sprawie siedziby przyszłego banku międzynarodowego. Wymieniano wprawdzie Brukselę, lecz wydaje się o wiele bardziej prawdopodobne, że bank ten zostanie założony w państwie neutralnem.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 18.III w art. wst. i w innych, nawiązując do krytycznej oceny przez „Dzień Kowieński" reformy rolnej na Litwie oraz do zarzutu, iż reforma skierowana jest przeciwko elementowi polskiemu, zarzuca dziennikowi polskiemu małe przywiązanie do Litwy oraz stronniczą obronę interesów ziemian-Polaków z pominięciem interesów szerszego ogółu polskiego. Polaków — dziennik nazywa — „wilkami", którzy wciąż jeszcze patrzą w stronę lasu (Polski)". Dziennik usiłuje dowieść konieczności przeprowadzenia do końca parcelacji dworów, a to w tym celu, „żeby ostatecznie zmyć z powierzchni kraju ślady pańszczyzny i oddać ziemię zagarniętą swego czasu przez ziemian od włościan w ręce tych ostatnich".

Lietuvos Aidas 18.III w art. wst. omawia kryzys, który przechodzą obecnie stronnictwa polityczne na Litwie. Zdaniem dziennika, stronnictwo „Ukininku Sajunga" (Gospodarzy) już zakończyło swój żywot. „Federacja Pracy" znalazła się w takiej sytuacji, że sama nie wie, którą drogą ma dalej kroczyć. O socjalistach - demokratach, którzy wogóle nigdy w życiu litewskiem nie odgrywali większej roli, obecnie nic nie słychać. Chrz. - demokracja czyni ostatnie wysiłki w kierunku utrzymania swej jedności i zapewnienia sobie poparcia duchowieństwa. O socjalistach-ludowcach, nawet cudzoziemcy mówią, że „sami oni nie zdają sobie sprawy, dokąd mają podążać"; w opozycji pozostaje to stronnictwo tylko teoretycznie, gdy praktycznie współpracuje z rządem. Ruinę stronnictw politycznych dziennik przypisuje „dobrotliwemu" wpływowi obecnego systemu rządów na rozwój ekonomiczny państwa i na zadośćuczynienie potrzebom całego społeczeństwa litewskiego; zdaniem dziennika, społeczeństwo to wspomina obecnie z niechęcią i odrazą dawne rządy parlamentarne, które uwzględniały interesy poszczególnych stronnictw, nie zaś narodu litewskiego, jako całości. W końcu dziennik omawia „zasługi" rządu obecnego, który „doprowadził do tego, że w skarbie państwa znalazły się znaczne nadwyżki, dzięki którym rząd łatwo mógł przyjść z pomocą rolnikom, poszkodowanym naskutek nieurodzaju". Rząd obecny wreszcie — zdaniem dziennika — wytworzył zaufanie zagranicy do Litwy, czemu też należy przypisać łatwość, z jaką Litwa na dogodnych warunkach może uzyskać kredyty zagranicą.

Lietuvos Žinios 18.III informuje, że w dotkniętym nieurodzajem pow. Birżańskim około 4.200 rodzinom bezrolnych i małorolnych potrzeba natychmiastowej pomocy.

Dzień Kowieński 18.III pisze, iż wg. wiadomości otrzymanych z Niemiec — daje się tam odczuwać dotkliwy brak robotników rolnych. Niemieckie organizacje rolnicze zamierzają sprowadzić w r. b. ogółem 100 tysięcy robotników rolnych: m. in. mają się zwrócić do miarodajnych instytucyj litewskich w sprawie sprowadzenia do Rzeszy robotników litewskich.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 14.III donosi, że obecna działalność komunistów w Rumunji opiera się na odpowiedniej uchwale kongresu rumuńskiej partji komunistycznej, odbytego w Moskwie w listopadzie 1928.

Viitorul 18.III zarzuca rządowi narodowowłościańskiemu, że w rokowaniach z Węgrami w sprawie optantów poczynił zbyt duże ustępstwa na rzecz Węgrów, dając im większe przywileje, niż obywatelom rumuńskim narodowości węgierskiej.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Stockholms Dagblad 17.III donosi, że Szwecja po ożywionej dyskusji w parlamencie przystępuje do paktu Kellogga.

Hufvudstadsbladet 15.III umieszcza dwa artykuły estońskiego dziennika „Postimees" o stosunku Estonji do Finlandji. Autorowie obu artykułów stwierdzają, że Finlandja trzyma się zdala od polityki międzynarodowej, a w szczególności od Estonji, co jest wynikiem przeważających wpływów Szwedów finlandzkich. Jeden z autorów jednak zaznacza, że ta obojętność Finlandji, pozostającej w zbliżeniu ze Skandynawją, będzie musiała w końcu ustąpić miejsca zainteresowaniu się sprawami Bałtyku a tem samem zbliżeniu się do Estonji.

Aftenposten 14.III donosi, że rząd norweski przeprowadził uchwałę parlamentu o poborze rekruta pomimo wniosku partji robotniczej o rozbrojeniu; powołanie całego rocznika (wbrew wnioskowi powołania tylko połowy rocznika) stawia rząd jako warunek pozostania nadal przy władzy.

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA.

Berlingske Tidende 13.III porównywa wyścigi w zbrojeniu się na morzu Włoch i Francji z współubieganiem się w tym względzie Anglji i Stanów Zjednoczonych; dziennik stwierdza, że zasada równowagi stawiana przez Stany Zjednoczone w odniesieniu do Anglji daje w rzeczywistości przewagę na morzu Stanom Zjednoczonym, które mogą użyć całej swej floty do upatrzonego celu, podczas gdy flota angielska będzie rozproszona między kolonjami. Podobnie wygląda stosunek między Włochami a Francją. Francja potrzebuje floty do utrzymania łączności ze swemi odległemi kolonjami, podczas gdy Włochy mają kolonje małe i leżące wpobliżu metropolji. Nic więc dziwnego, że uchwalenie przez dyktatorski rząd włoski w ciągu 4 godzin obszernego programu morskiego, (do czego Francja potrzebowałaby tyleż miesięcy przy swoim ustroju demokratyczno - parlamentarnym), zaniepokoiło Francję, pomimo, że pod wzgl. ilościowym flota włoska dopiero zbliża się do poziomu floty francuskiej.

STANY ZJEDN. A. P. A KONTYNENT.

Vorwärts 19.III pisze, że należy powitać przystąpienie Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. do Trybunału Haskiego, ale wydaje się niebezpiecznem, iż udzielono im takich praw nadzwyczajnych, które mogą cały gmach międzynarodowego sądownictwa rozjemczego pozbawić treści. Albowiem, na wypadek zatargu Ameryki z jakiemkolwiek innem państwem amerykańskiem trzeba najpierw pukać do Waszyngtonu i prosić o pozwolenie sądzenia tej sprawy.

W rzeczywistości więc takie uprzywilejowane stanowisko nie jest zgodne z duchem międzynarodowego sądownictwa rozjemczego. Stany Zjedn. poczyniły podobne zastrzeżenia także i przy pakcie Kello-

ga. Zachodzi przeto pytanie, czy Komisja prawnicza nie posunęła się zbyt daleko i czy przez to nie będzie stworzony niebezpieczny precedens.

DALEKI WSCHÓD.

Le Journal 19.III zamieszcza art. Saint-Brice'a p. n. „Le mirage de l'unité chinoise se dissipe une fois de plus". Autor, nawiązując do podania się do dymisji marsz. Fenga, ministra spraw wojskowych, podczas wielkiego kongresu Kuo-Ming-Tang'u, pisze, że powodem tego kroku była nienawiść do gen. Szang-Kai-Szeka i niezadowolenie z obecnego systemu rządu, który podporządkowuje ministrów radzie wykonawczej, a następnie wielkiej radzie stronnictwa narodowego, wyznaczając im w ten sposób rolę nader podrzędną w rządzie. Forma wykonywania władzy w Chinach ma w sobie coś z bolszewizmu i faszyzmu; natomiast brak tam silnej organizacji stronnictw i dyscypliny, które zapewniły zwycięstwo rządu w Rzymie i Moskwie. Marsz. Feng dowodzi armją, składającą się z 300.000 ludzi i jest zdecydowany przy jej pomocy zdobyć dla siebie pierwsze miejsce. Niestety jednak w Chinach nie znalazł się dotychczas taki dowódca, któryby potrafił zrealizować swoje zamiary. Wątpić więc można i w zapowiedziane zwycięstwo marsz. Feng'a.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 16.III, nawiązując do pojawienia się w litewskim przekładzie (K. Puidy) dwóch tomów „Qou Vadis" Henryka Sienkiewicza, wyraża zadowolenie z tego powodu i podkreśla doniosły wpływ pisarza polskiego na wychowanie młodzieży litewskiej. „Jak genjalny muzyk polski Chopin — pisze m. in. dziennik — oczarował świat pięknem melodyj polskich, tak Henryk Sienkiewicz plastyką swych artystycznych obrazów i uczuciem tryskającem z nich na kartach — Quo Vadis zwrócił uwagę całego świata na piękny kwiat literatury polskiej".

Vorwärts 20.III pisze o napadzie legionarzy czeskich na drukarnię w polskim Cieszynie i podkreśla, że miasto Cieszyn podzielone przez aljantów między Polskę i Czechosłowację jest przedmiotem nieustannych zatargów między temi krajami.

L'Ere Nouvelle 19.III zamieszcza art. dep. L. Bouysson p. n. „Les mains propres", w którem autor, nawiązując do przebiegu obrad genewskich i do wniosku, przyjętego w sprawie mniejszości narodowych, wyraża zadowolenie z powodu sformułowania zasadniczych poglądów w tej sprawie, nadających właściwy kierunek dalszemu jej rozwojowi. Byłoby może bardziej pożądane — pisze autor — gdyby sprawa mniejszości narodowych była całkowicie rozwiązana; są to jednak zagadnienia bardzo delikatnej natury, które nie dadzą się załatwić odrazu w sposób radykalny. Trzeba im pozwolić dojrzeć pod zbawiennym wpływem czasu.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Temps 18.III. P. Dehillotte: Les difficultés de la dictature (koresp. z Madrytu).

Journal des Débats 18.III. Les causes du marasme de l'industrie britannique (kor. z Londynu).

Journal des Debats 19.III Guavin: Le trouble espagnol.

L'Ere Nouvelle 19.III. Leontin La crise des partis politiques allemands.

Le Petit Parisien 19.III. J. Seydoux: L'instructive autobiographie de M. Edouard Benés (z powodu książki Benesza „Souvenirs de guerre et de revolution).

*

Johannisburger Ztg. 3.III. Der polnische Eroberungsplan gegen Danzig.

Lycker Ztg. 4.III. „Penetration pacifique". Wie Polen Danzig erobern will.

Hannoverscher Anzeiger 6.III Minoritätennöte in Polen.

Germania 19.III. Bischof Dr. Kilian. Der katholische Sozialist.

Berl. Börsen-Courier 19.III. Arabische Kriegsgefahr.

Berl. Tageblatt 19.III. Dr. K. Stutterheim. Petroleum als Friedenstrank. (Die englisch-russische Beziehungen). — 18.III. Primos Kampf gegen die Aslandspresse.

Vossische Ztg. 19.III. W. Stein. Stalins Herrschaff.

Vorwärts 19.III. A. Brecht. Suche nach der Zauberformel. (Das Viererreferat zur Reichsreform).

Kölnische Ztg. 19.III. Reparationen und nicht vergesellschaftete Industrie.

Der Tag 20.III. Straffreiheit für Landesverrat!

*

Reichspost 19.III. Neue Balkanbündnisse. — Prof. R. Heule (Rostock). Der berlinisierte Einheitsstaat. Neue Wege zur unitaristischen Reichsreform.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. Drukowane na prawach rękopisu.